

Pamięć i wspomnienia

– Są dwa rodzaje pamięci – jest pamięć i wspomnienia. Nie tylko chodzi o wspomnienia, ale chodzi o pamięć, którą trzeba zachować. Pamięć to jest zadanie, a równocześnie pamięć jest miarą przestrzeni wewnętrznej wymiaru człowieczeństwa człowieka. Człowiek jest taki, jaka jest jego wewnętrzna pamięć, która go zobowiązuje. Jest to najgłębszy obowiązek człowieczeństwa: pamiętać, nie po to, aby się mścić, ale po to, aby być kimś – mówiła 96-letnia dr Wanda Półtawska w COK Domu Narodowym w Cieszynie. Tam 25 kwietnia pod patronatem „Niedzieli” odbyło się III seminarium naukowe poświęcone „Pamięci więźniów nazistowskich obozów koncentracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem kobiet – więźniarek z KL Ravensbrück”.

Uchwałą Senatu RP z dnia 30 marca 2011 r. kwiecień został ogłoszony miesiącem pamięci o ofiarach obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück. Tę uchwałę odczytał obecny na spotkaniu Burmistrz Miasta Cieszyna Ryszard Macura. Pomysłodawca i sekretarz seminarium a jednocześnie pracownik Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, mgr Jakub Staroń podkreślił, że to już trzecie spotkanie ze świadkiem historii, którym jest dr Wanda Półtawska, była więźniarka KL Ravensbrück (nr obozowy 7709), harcerka, doktor nauk medycznych, wieloletnia przyjaciółka Karola Wojtyły. Pani Doktor całym swoim życiem zaświadczyła, że można pięknie żyć i wykorzystać czas, który został dany, mimo tych wszystkich okrucieństw i doświadczeń. Konferencja była szczególną lekcją historii z udziałem świadków strasznych wydarzeń – zaznaczył Starosta Cieszyński Janusz Król. Wśród uczestników, prócz przedstawicieli władz miasta i powiatu, duchowieństwa i różnych instytucji, znaleźli się m.in. pracownicy Cieszyńskich Wydziałów, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, uczniowie cieszyńskich szkół oraz przedstawiciele harcerstwa.

Świadkowie walki o człowieczeństwo

Seminarium otwarła prof. zw. dr hab. Katarzyna Olbrycht. – Cała biografia Pani dr Półtawskiej jest świadectwem pokonywania zła i walki o człowieczeństwo, która rozpoczęła się w obozie w Ravensbrück. Uhonorowanie w ub.r. Pani Doktor Orderem Orła Białego potwierdza, że jest ona nie tylko świadkiem historii w znaczeniu minionych zdarzeń ale nade wszystko, obrońcą życia. Cieszymy się tą opowieścią o godnej przeszłości, o pięknych życiorysach – zachęcił Prodziekan ds. Naukowych i Współpracy z Zagranicą dr hab. Andrzej Kasperek, który wystąpił w imieniu Dziekana Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji – prof. dr hab. Zenona Gajdzicy.

W sali Domu Narodowego był wystawiony portret św. Maksymiliana Marii Kolbego – więźnia Auschwitz. Delegat biskupa Romana Pindla - Proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Cieszynie ks. kan. Jacek Gracz wspomniał wizytę w kościele św. Maksymiliana w Oświęcimiu, gdzie spotkał się z żyjącymi więźniami Auschwitz. Wśród nich był Franciszek Gajowniczek – człowiek, za którego o. Kolbe poszedł na śmierć. – Ci więźniowie są świadkami tego, że w sercu człowieka Bóg zakodował coś wspaniałego, co nazywa się miłością. W tych strasznych miejscach, jak Auschwitz, Ravensbrück, były wspaniałe pola miłości, do których nikt nie miał wstępu – podkreślił ks. proboszcz Jacek Gracz, który – podobnie jak biskup Roman Pindel – jest uczniem dr Półtawskiej z czasów seminarium krakowskiego.

Pamięć – miarą człowieczeństwa

Na seminarium złożył się cykl wykładów, podczas których wypowiedział się hm. Władysław Kristen, wspominając przyjaźń z cieszyńską harcerką Władysławą Sikorową. Prelegentka, dr Renata Stefańska-Klar, mówiła o nadziei i jej źródłach w kontekście obozu zagłady. – Ci, którzy tracili w obozie nadzieję, szybko umierali. Podczas wystąpienia poruszyła osobistą historię – w okresie noworodkowym, jak wiele dzieci, miałam częste infekcje, na które wówczas nie było antybiotyków. Żaden lekarz nie umiał mi pomóc, ale babcia była więźniarka obozu w Ravensbrik, własnymi sposobami i modlitwą za mnie, z tego wyciągnęła. Pomyślałam sobie, że to ja byłam czynnikiem nadziei. Dziecko jest ważnym czynnikiem nadziei i generatorem nadziei dla nas wszystkich – zauważyła dr Renata Stefańska-Klar.

Mgr Jakub Staroń podzielił się refleksjami dotyczącymi książki „Życie ptaków w Auschwitz” Arno Surmińskiego. – W obozach człowiek został ograbiony z całego człowieczeństwa, wydany na pastwę ludzi, którym brak było jakichkolwiek ludzkich uczuć. Ważne jest, aby nasze sumienia były prawe – zauważył Jakub Staroń. Na seminarium była obecna również tłumaczka wspomnianej książki Renata Załuska, która przyjechała na tę okoliczność z Austrii.

Dr Wanda Półtawska w swoim wystąpieniu podkreśliła, że dla niej, nieludzka męskość i nieludzka kobiecość objawiły się w czasie wojny. – Śledzę od tamtego czasu losy ludzkości i widzę, co się dzieje z ludzkością. Trzeba ratować człowieczeństwo ludzkości jako takiej! Pamięć jest zadaniem, obowiązkiem, jest iskrą, która zapala tę tzw. pochodnię życia. Człowiek to robi, co wpisał w swoją pamięć, i za to będzie nagradzany albo karany w wieczności. Żadne dziecko nie rodzi się zbrodniarzem i żadne dziecko nie rodzi się świętym – to trzeba przekazać następnemu pokoleniu, żeby młodzież była lepsza. Pamięć jest miarą człowieczeństwa. Im więcej zdołasz mieć w sobie, tym więcej możesz być i kochać. Szukaj tego, co ci to da, ale do pamięci musisz wkładać rzeczy piękne – mówiła, dodając: – Różne agresje w świecie są skutkami ludzkich czynów. Człowiek jest dany na tym świecie po to, żeby stać się wspaniałym człowiekiem. Jan Paweł II mówił: „Niechaj każdy z was zwiększa sumę dobra w sobie samym, a naród stanie się lepszy” – zaznaczyła dr Półtawska. Seminarium zawierało również część artystyczną. Muzyk i pedagog mgr Józef Broda podzielił się refleksją słowno-muzyczną o człowieczeństwie. Zaś po dyskusji i podsumowaniu obrad, wystąpił Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” pod dyrekcją dr hab. Prof. UŚ Izabelli Zieleckiej-Panek.

Monika Jaworska